Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.1027

Zdzisław Zarzycki
Uniwersytet Jagielloński
zdzislaw.zarzycki@uj.edu.pl

Obrońca węzła małżeńskiego w świeckim prawie małżeńskim w Królestwie Polskim w XIX w.

Defender of the Marriage Bond in Secular Matrimonial Law in the Kingdom of Poland in the 19th Century

STRESZCZENIE

Urząd obrońcy węzła małżeńskiego (*defensor vinculi* lub *defensor matrimonium*) pojawił się w małżeńskim prawie kościelnym dopiero w 1741 r. za pontyfikatu papieża Benedykta XIV. Później został recypowany do świeckich kodyfikacji małżeńskich w niektórych państwach europejskich, także w niektórych ustawodawstwach zaborczych na terenie naszego kraju. W czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do 1825 r. w sprawach małżeńskich obowiązywało ustawodawstwo francuskie (Kodeks Napoleona), które miało rodowód wybitnie świecki i nie przewidywało instytucji obrońcy węzła małżeńskiego. Taki stan rzeczy nie podobał się polskim ugrupowaniom konserwatywnym, głównie duchowieństwu Kościoła katolickiego. Postulowano zmienić przepisy prawa małżeńskiego w kierunku konfesyjnym i wprowadzić instytucję obrońcy węzła małżeńskiego, za wzorcem ABGB z 1811 r. w Monarchii Habsburskiej, przy uwzględnieniu własnych rodzimych postulatów. Pierwsze próby reform w tym zakresie (1817–1818) zakończyły się fiaskiem. Kolejne zmiany prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim udało się wprowadzić w 1825 r. pod nazwą Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks ten przewidywał udział obrońcy węzła małżeńskiego w takich sądowych sprawach małżeńskich, jak rozwód, unieważnienie małżeństwa czy separacja (zwana „rozłączeniem co do stołu i łoża"). Taki stan rzeczy nadal nie podobał się duchowieństwu katolickiemu, które doprowadziło ostatecznie do uchwalenia nowego prawa małżeńskiego w 1836 r. Nowe prawo miało charakter wybitnie konfesyjny i odsyłało do jurysdykcji i praw poszczególnych związków wyznaniowych. Przepisy te, ze zmianami, obowiązywały w Polsce, na terenie byłego Królestwa Polskiego, aż do 31 grudnia 1945 r.

Słowa kluczowe: obrońca węzła małżeńskiego; rozwód; unieważnienie małżeństwa; separacja prawna małżeństwa; Królestwo Polskie; Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

WPROWADZENIE

Urząd obrońcy węzła małżeńskiego ma rodowód wybitnie kościelny (kanoniczny). Obrońca taki, zwany *defensor vinculi* lub *defensor matrimonium*, pojawił się w przedkodeksowym procesie kanonicznym za pontyfikatu papieża Benedykta XIV (1740–1758) na mocy jego konstytucji apostolskiej *Dei miseratione*, wydanej w dniu 3 listopada 1741 r.[1] Głównym zadaniem obrońcy węzła małżeńskiego było roztoczenie instytucjonalnej opieki prawnej nad małżeństwem kościelnym w toku prowadzonego przed sądem kościelnym postępowania w zakresie stwierdzenia jego nieważności.

OBROŃCA WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO W PROJEKCIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO KOMISJI PRAWODAWCZEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO Z 1818 R.

Komisja Prawodawcza Królestwa Polskiego, działająca w latach 1817–1818, zgodnie z „zaleceniami" ówczesnych czynników politycznych podjęła się po dłuższych dyskusjach prac cząstkowych nad reformą między innymi prawa cywilnego zastanego z czasów Księstwa Warszawskiego[2]. Jednym z owoców prac tej Komisji był Projekt prawa małżeńskiego przedstawiony w 1818 r.[3] Prelegentem rządowego Projektu prawa małżeńskiego był radca stanu Michał Woźnicki[4]. Ta cząstkowa kodyfikacja została poprzedzona odpowiednimi „motywami", z których dowiadujemy się:

[1] Tekst polski konstytucji opublikowali W. Wenz i P. Wróblewski, *Urząd obrońcy węzła i procesowe decyzje sędziego na etapie wyrokowania. Zagadnienia wybrane z procesu o nieważność małżeństwa*, Wrocław 2007, s. 215–222.

[2] Jak podaje H. Konic (*Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskiem (1818–1836)*, Kraków 1903, s. 6), pod wpływem konserwatywnych reform osobowego prawa małżeńskiego we Francji (tj. zniesienia ustawą z dnia 8 maja 1816 r. rozwodów i wprowadzenia w ich miejsce separacji prawnych) postanowiono w podobnym duchu (konserwatywno-narodowym) zreformować obowiązujące wówczas prawo w Królestwie Polskim. Przede wszystkim chciano zmienić niektóre przepisy księgi I Kodeksu Napoleona. Skuteczną reformą objęto także prawo hipoteczne (w 1818 r.) i prawo karne (tzw. Kodeks Karzący Królestwa Polskiego obowiązujący w latach 1818–1847).

[3] Zob. A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1818*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2008, t. 2, s. 189.

[4] Komisja Prawodawcza Królestwa Polskiego (8-osobowa) została powołana przez namiestnika Królestwa 4 października 1817 r. Jej głównym zadaniem było dostosowanie Kodeksu Napoleona z 1804 r. do ówcześnie obowiązujących przepisów prawa kanonicznego i prawa austriackiego. Komisja składała się z trzech Deputacji, z czego pierwsza z nich (w składzie: Wincenty Grzymała, Michał Woźnicki i Antoni Wyczechowski) została powołana do opracowania „najkonieczniejszych reform", do których zaliczano prawo hipoteczne, prawo małżeńskie i prawo o aktach stanu cywilnego. Wspomniany Projekt na pewnym etapie prac legislacyjnych był nazywany także Projektem prawa małżeńskiego i rozwodowego. Zob. A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1830* (niepublikowana praca doktorska

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Projekt więc, który przynosimy, zawiera takie tylko zmiany i modyfikacje prawa dotychczasowego, jakich religia katolicka, jakich świętość sakramentu u prawodawców dopomina się. Dlatego Projekt nakazuje zawierać śluby małżeńskie w obliczu ołtarza i ważność ich od pobłogosławienia kapłańskiego zawisłą czyni […][5].

Ponadto redaktorzy owego Projektu, kierując się kanonicznym prawem małżeńskim i „ochroną świętości sakramentu małżeństwa", postanowili wprowadzić do polskiego (świeckiego) porządku prawnego nieznaną dotychczas temu porządkowi instytucję o rodowodzie wybitnie konfesyjnym, czyli obrońcę węzła małżeńskiego. Proponowane rozwiązanie prawne polskiego ustawodawcy niewątpliwie nawiązywało do znanego mu stanu prawnego wprowadzonego w 1811 r. w Monarchii Austriackiej przepisami ABGB[6].

Mianowicie każde niekatolickie małżeństwo mogło uzyskać rozwód przed sądem cywilnym (ziemskim), zaś dla małżeństw katolickich była przewidziana instytucja rozłączenia wzajemnego zezwolenia, która miała podobny charakter do rozwodu cywilnego. Małżonkowie katoliccy po uzyskaniu owego rozłączenia wzajemnego mogli ponownie zawrzeć związek małżeński pod warunkiem uzyskania odpowiedniego zezwolenia władzy kościelnej. W każdym postępowaniu o unieważnienie małżeństwa, rozwód małżeństwa lub rozłączenie wzajemnego zezwolenia miał obowiązek brać udział wspomniany wyżej obrońca węzła małżeńskiego. Miał on być wyznaczany z urzędu przez sąd ziemski. Obrońcą mogła być osoba duchowna lub świecka. Szczególną misję miał mieć ów obrońca w procesach o unieważnienie małżeństwa, gdzie za wzorem kanonicznych procesów małżeńskich miał być wysłuchany bezpośrednio przed wydaniem wyroku, ale już po przesłuchaniach stron. Ponadto miał obowiązek od każdego wyroku unieważnieniowego wnosić środki odwoławcze do wyższej instancji, póki nieważność małżeństwa nie została orzeczona dwoma wyrokami brzmiącymi jednakowo. Jak czytamy w owych „motywach", cechą charakterystyczną tego Projektu było „uszanowanie zasad religii katolickiej, a przytem utrzymanie nieoddzielnej od szczęścia narodowego zupełności władzy prawodawczej konstytucyjnej. Sam Projekt w duchu powyższych słów czynił z małżeństwa instytucję przede wszystkiem religijną […]"[7].

---

napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Płazy w 2002 r.), s. 103; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 494; A. Karabowicz, *Świecka forma małżeństwa na ziemiach polskich pod zaborami* (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Wacława Uruszczaka w 2004 r.), s. 25–26.

[5] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 6.

[6] Tak § 97 ABGB: „Sąd ten dla wykrycia prawdziwego stanu sprawy, powinien nawet, jeżeli postępowanie się prowadzi na żądanie strony, wyznaczyć obrońcę węzła małżeńskiego". Por. S. Wróblewski, *Powszechny Austriacki Kodeks cywilny z uzupełniającemi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego. Część pierwsza (§§ 1–937)*, Kraków 1914.

[7] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 8.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Wiadomo, że nie doszło do uchwalenia tego prawa. Dyskusja w obu izbach parlamentu nad Projektem prawa małżeńskiego była jednak burzliwa. Na sesji Senatu w dniu 3 kwietnia 1818 r. na 33 głosujących senatorów aż 24 głosowało za nowym prawem, zaś przeciw było między innymi wszystkich pięciu biskupów Królestwa Polskiego. Z kolei na sesji izby poselskiej w dniu 6 kwietnia 1818 r. wynik głosowania był odmienny, bo na 118 posłów aż 82 było przeciw, a za Projektem głosowało 36[8], zatem „Projekt przepadł i pierwsza próba zmian Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim nie powiodła się!”[9].

Projekt ten był krytykowany przez duchowieństwo (np. ówczesnego biskupa krakowskiego Jana Pawła Woronicza) i konserwatywną opozycję przede wszystkim za świecką jurysdykcję w sprawach małżeńskich oraz możliwość rozwiązywania małżeństw katolickich za życia małżonków i ich prawo do ponownego wstępowania w związki małżeńskie[10]. Jak widać, ostrza krytyki środowisk kościelnych nie stępiło kompromisowe ustępstwo czynników postępowych w postaci wprowadzenia do świeckich procesów małżeńskich instytucji recypowanej wprost z kanonicznego prawa małżeńskiego, jakim byli obrońcy węzła małżeńskiego.

Owocem dalszych prac kodyfikacyjnych nad reformą prawa małżeńskiego osobowego w Królestwie Polskim, prowadzonych w latach 1818–1820, był między innymi Projekt k.c. autorstwa A. Bieńkowskiego z 20 stycznia 1819 r.[11]

OBROŃCA WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO W KODEKSIE CYWILNYM KRÓLESTWA POLSKIEGO Z 1825 R.

Instytucja obrońcy węzła małżeńskiego została przewidziana w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r., który znowelizował obowiązujące na terenie Królestwa Polskiego niektóre przepisy Kodeksu Napoleona z 1804 r.[12] Jak podaje Henryk Konic, car Aleksander I już w „rozkazie” skierowanym do Rady

[8] Jak podaje H. Konic (*ibidem*, s. 15), według Michała Woźnickiego Projekt „godzi prawa cywilne z prawidłami Kościoła. […] Przy rozsądzaniu spraw o nieważności małżeństwa obrońca z urzędu wyznaczony ma ślubu małżeńskiego bronić i do wyższego sądu odwoływać się, póki związek małżeński dwoma jednozgodnemi wyrokami za nieważny uznany nie zostanie, »aby tym sposobem w unieważnieniu małżeństw, zachowując formy prawem kościelnem przepisane, nie zostawiać w sumieniu potrzeby poszukiwania powtórnego wyroku w sądach duchownych«”. Na temat działalności M. Woźnickiego w czasach Królestwa Polskiego więcej zob. W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815–1876*, Lublin 1986, s. 37–38.

[9] H. Konic (*Dzieje prawa małżeńskiego…*, s. 13, 22) powołuje się na Dyaryusz Seymu Królestwa Polskiego z 1818 r., t. 1, s. 167.

[10] H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, [w:] *Pisma*, t. 1, Wrocław 1951, s. 94–99; H. Konic, *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem*, Warszawa 1924, s. 26–27.

[11] A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, s. 121, 126.

[12] Chodzi tu o księgę I i część księgi III (tytuł V) Kodeksu Napoleona.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Stanu Królestwa z dnia 2/14 sierpnia 1821 r. poruczał, „aby przystąpiła do opracowania zmian w tytule kodeksu o małżeństwie […] i aby nowy projekt prawa małżeńskiego jak najbardziej uwzględniał wymagania religii katolickiej”[13]. Przy czym ów carski „rozkaz” nie precyzował w sposób dostatecznie jasny, w jakim zakresie nowo opracowywane prawo małżeńskie miało „uwzględniać wymagania religii katolickiej”.

Odpowiedni Projekt prawa małżeńskiego został opracowany przez specjalnie do tego celu powołaną w 1820 r. Deputację i w dniu 18 marca 1825 r. przedłożono go pod obrady Sejmu Królestwa Polskiego. Członkowie Deputacji przy pracach legislacyjnych nad osobowym prawem małżeńskim korzystali z dorobku prawodawstwa i orzecznictwa francuskiego (między innymi Kodeksu Napoleona z 1804 r.), pruskiego (tzw. Landrechtu pruskiego z 1794 r.) i austriackiego (między innymi ABGB z 1811 r.) oraz uwzględnili własne narodowe koncepcje prawodawcze, a także ówczesne kanoniczne prawo małżeńskie, czyli owe „wymagania religii katolickiej”. Nowe prawo małżeńskie oparto zatem na innowacyjnych rozwiązaniach legislacyjnych. Małżeństwo można było zawrzeć w formie wyznaniowej właściwej dla wyznania nupturientów, ale przewidziano możliwość unieważnienia małżeństwa, jego rozwiązanie w drodze rozwodu oraz separację (zwaną „rozłączeniem co do stołu i łoża”). We wszystkich sprawach małżeńskich niemajątkowych miały orzekać wyłącznie sądy cywilne na podstawie prawa religijnego małżonków[14].

Tak sformowane przepisy jurysdykcyjne, w przeciwieństwie do pozostałych przepisów planowanego Projektu, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem niektórych środowisk konserwatywnych, w tym głównie biskupów katolickich. Chodzi o to, że duchowieństwo nie godziło się na utratę swojej jurysdykcji w sprawach małżeńskich. Najwięcej emocji towarzyszyło projektowanemu prawu rozwodowemu. Szukająca w tej sprawie kompromisu grupa decydentów politycznych, w czasie dyskusji w Radzie Stanu nad Projektem prawa małżeńskiego odnośnie do projektowanej jurysdykcji w sprawach małżeńskich już w dniu 18 marca 1825 r., słowami radcy stanu Stanisława Kostki Potockiego, oświadczyła, że „Komisje sejmowe zgodziłyby się zapewne, aby sprawy rozwodowe sądzone były w dwóch pierwszych instancjach [w sądach cywilnych – Z. Z.] w obecności osoby duchownej, jako obrońcy małżeństwa, i aby trzecią instancyję stanowił sąd najwyższy, w którym zasiadaćby mogli biskupi, będący senatorami”[15].

Niestety, biskupi katoliccy przez szereg kolejnych tygodni prac legislacyjnych po przedstawieniu Projektu prawa małżeńskiego, przy każdej możliwej okazji, wyrażali zdecydowany sprzeciw wobec pomysłu oddania spraw rozwodowych sądom świeckim. Należy zauważyć, że do swoich koncepcji rozwiązań prawnych

[13] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 23.
[14] Zob. H. Grynwaser, *op. cit*., s. 72.
[15] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 25.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

zdołali przekonać szerszą część ówczesnych świeckich decydentów polityczno-prawnych, na czele z ministrem Stanisławem Grabowskim i kierowaną przez niego Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rzeczony minister, przemawiając na forum Rady Stanu w dniu 19 maja 1825 r., dość dokładnie przedstawił zapatrywania dostojników kościelnych w tym zakresie. Następnie z opiniami biskupów zostali zaznajomieni członkowie komisji Senatu i Izby Poselskiej oraz sam namiestnik carski – gen. Józef Zajączek. I właśnie z tego środowiska wyszedł kolejny kompromisowy pomysł, częściowo nawiązujący do już zaproponowanych rozwiązań, „ażeby sądy ogólne rozstrzygały sprawy rozwodowe podług ustaw religijnych; ażeby duchowny, jako obrońca małżeństwa asystował przy tego rodzaju sprawach”[16]. Niestety, biskupów katolickich udział owego „obrońcy węzła małżeńskiego” – o rodowodzie skądinąd kanonicznym – w procesie rozwodowym nadal nie satysfakcjonował, ponieważ uważali, że przekazanie tych spraw do właściwości sądów cywilnych, zamiast do kościelnych, pozbawi ich realnego wpływu na ochronę trwałości sakramentu małżeństwa. Ich zdaniem tych gwarancji nie zapewni żaden duchowny występujący w procesie rozwodowym lub unieważnieniowym w roli obrońcy węzła małżeńskiego.

Zdając sobie sprawę z patowej sytuacji, w takich okolicznościach namiestnik (gen. J. Zajączek) zwrócił się do cara rosyjskiego-króla Królestwa Polskiego o władcze rozstrzygnięcie sporu legislacyjnego. Car Aleksander I odpowiednią decyzję podjął bardzo szybko, bo już w dniu 24 maja 1825 r. Na posiedzeniu Rady Stanu Królestwa Polskiego poinformowano, że „wypełniając wolę monarchy”, należy nieco zmienić treść spornego art. 249 Projektu prawa małżeńskiego w kierunku uwzględnienia interesów prawnych Kościoła katolickiego. Niemniej według nowo zaproponowanego brzmienia art. 249 Projektu jurysdykcję w sprawach o „nieważność małżeństwa, rozwiązanie onegoż i rozłączenie co do stołu i łoża” sprawować miały nadal sądy cywilne, ale na podstawie prawa religijnego małżonków[17]. Owym istotnym ustępstwem (kompromisem) na rzecz dostojników

[16] *Ibidem*, s. 26.

[17] Art. 249 KCKP z 1825 r. opublikowany w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego z 1825 r., t. X, nr 41, s. 132–134: „Nieważność małżeństwa, rozwiązanie onegoż i rozłączenie co do stołu i łoża, iedynie przez wyrok prawomocny właściwego Sądu Cywilnego na zasadzie ustaw wyznania małżonków uznanemi bydź mogą. W skutku czego: a) Gdy współmałżonek żąda unieważnienia lub rozwiązania małżeństwa, winien zawezwać przez wręczenie pozwu na termin rozprawy sądowey, Duchownego obrońcę związku małżeńskiego tego wyznania, którego iest pozywaiący. b) Obrońca Duchowny w Województwie dla każdego wyznania tamże istnieiącego przeznaczyć się maiący, winien bronić całości związku religiynego i oświecać Sędziów w stosownych do przypadku prawidłach religiynych. c) Rozłączenie co do stołu i łoża, może bydź przez właściwy Sąd Cywilny bez assystencyi obrońcy wyrzeczone, równie iak połączenie małżonków co do stołu i łoża rozłączonych. d) Od wyroku pierwszey Instancyi, unieważnienie lub rozwiązanie małżeństwa bądź uznaiącego, bądź odmawiaiącego, wolno nie tylko współmałżonkom, ale i obrońcy Duchownemu appelować. e) Sprawy o unieważnienie i rozwiązanie małżeństwa iako i rozłączenie co do stołu i łoża, zawsze przy zamkniętych drzwiach sądzone bydź maią”.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Kościoła katolickiego i jego prawa małżeńskiego (kanonicznego) oraz innych uznanych w Królestwie Polskim wspólnot religijnych było utworzenie oryginalnej – jak na dotychczasowe rozwiązania świeckiego prawa małżeńskiego – instytucji zwanej „obrońcami węzła małżeńskiego" (*defensor matrimonii*). Przy czym owi obrońcy mieli występować obowiązkowo tylko w dwóch rodzajach spraw małżeńskich niemajątkowych, tj. o unieważnienie małżeństwa lub rozwód. Nie trzeba było ich ustanawiać w procesach separacyjnych.

W takim stanie rzeczy Projekt prawa małżeńskiego został ostatecznie uchwalony jednogłośnie przez Sejm Królestwa Polskiego w dniu 1/13 czerwca 1825 r. Jednakże przepisy jurysdykcyjne Projektu (tj. art. 249) zawarte w propozycjach kompromisowych monarchy nie wszystkim parlamentarzystom się spodobały, ponieważ przegłosowano je większością głosów – stosunkiem 21 głosów za do 13 przeciwko[18].

Nowe prawo małżeńskie (i inne przepisy prawa cywilnego oraz o aktach stanu cywilnego) w praktyce funkcjonowało pod nazwą Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego i weszło w życie z dniem 1 stycznia 1826 r.[19] Należy zauważyć, że Kodeks ten zakończył funkcjonowanie świeckiej (cywilnej) formy zawarcia małżeństwa w Królestwie Polskim, narzuconej kodyfikacją francuską (Kodeksem Napoleona) jeszcze w dobie Księstwa Warszawskiego w 1807 r. W to miejsce wprowadzono formę mieszaną (wyznaniowo-świecką) małżeństwa, jak to określano – „ustawą narodową-polską"[20]. Taki stan prawny utrzymał się w Królestwie Polskim do 12/24 czerwca 1836 r., kiedy to ukazem carskim – Prawo o małżeństwie zaprowadzono wyłącznie wyznaniową formę zawarcia małżeństwa.

Obrońcami węzła małżeńskiego w procesach rozwodowych lub unieważnieniowych toczonych na podstawie KCKP miały być wyłącznie osoby duchowne tego wyznania, do którego przynależeli małżonkowie. Mieli być wyznaczani do każdej tego typu sprawy przez władze danego wyznania mające swą siedzibę w województwie. Jeżeli małżeństwo było mieszane wyznaniowo, to prawo ustanowienia obrońcy węzła małżeńskiego miała władza religijna tego wyznania, do którego należała strona powodowa. Obrońca miał obowiązek brania udziału w procesie małżeńskim toczonym przed sądem cywilnym od chwili jego wszczęcia (od samego początku) aż do zakończenia w najwyższej instancji. Jak już zauważyłem wyżej, praktyka orzecznicza poszła w tym kierunku, że udział obrońcy węzła małżeńskiego w procesach rozwodowych i o unieważnienie małżeństwa był obligatoryjny, zaś w sprawach o zaprowadzenie separacji – fakultatywny. Rolą obrońcy węzła była ochrona trwałości węzła małżeńskiego, a w przypadku małżeństw katolickich – ochrona ich sakramentalnego charakteru i przed-

[18] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 31–33.

[19] Kodeks ten został opublikowany w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego w 1825 r., t. X, nr 41, s. 3–300.

[20] H. Konic, *Prawo małżeńskie obowiązujące*..., s. 28–35.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

stawianie sądowi wszelkich argumentów (faktycznych i prawnych) za dalszym jego trwaniem. Obrońca taki stawał się zatem w istocie „rzecznikiem jego [małżeństwa] trwałości”[21]. Ponadto twórcy Kodeksu zdawali sobie sprawę z tego, że sędziowie świeccy z reguły nie będą znali przepisów materialnych kościelnego prawa małżeńskiego procesujących się małżonków. Stąd rolą obrońcy było także „oświecać Sędziów w stosownych do przypadku prawidłach religiynych” i pilnowanie „przestrzegania zasad danego wyznania”.

Obrońca węzła małżeńskiego miał również obowiązek wnieść apelację od każdego wyroku sądu I instancji, w którym orzeczono rozwód, unieważnienie lub separację małżeństwa, a także w każdej sytuacji, jeżeli uznał, że sąd I instancji naruszył przepisy religijne wyznania, którego był reprezentantem. Prawo wniesienia apelacji przez obrońcę ważności małżeństwa nie ograniczało i nie pozbawiało prawa procesujących się małżonków do własnej apelacji.

Należy ponadto zauważyć, że w niektórych procesach małżeńskich niemajątkowych, oprócz obrońcy ważności małżeństwa, pewną rolę odgrywał również prokurator.

PRÓBY ZMIANY PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO Z KODEKSU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO W ZAKRESIE OBROŃCY WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO W LATACH 1825–1836

Wprowadzenie w życie z dniem 1 stycznia 1826 r. Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego bynajmniej nie zakończyło ostrej miejscami dyskusji nad formą zawarcia małżeństwa w tym kraju i dopuszczalnością udziału duchownych katolickich (ewentualnie innych wyznań) jako obrońców węzła w procesach małżeńskich przed sądami cywilnymi. Świadczyć o tym może list Episkopatu Królestwa Polskiego zredagowany w przeciągu 5 dni od uchwalenia nowego Kodeksu, noszący datę 6 czerwca 1825 r. (podpisany przez arcybiskupa warszawskiego Wojciecha Skarszewskiego – Prymasa Królestwa Polskiego), zaadresowany do ówczesnego papieża Leona XII (1823–1829).

W liście tym duchowni katoliccy, skarżąc się na uchwalone w Królestwie Polskim przepisy prawa małżeńskiego, zadali papieżowi dwa zasadnicze pytania, między innymi o to, czy Kościół polski może delegować duchownych do występowania w sądach państwowych (cywilnych) w roli obrońców węzła małżeńskiego („Czy możemy, nie uwłaczając nauce i karności Kościoła, wyznaczyć obrońcę do asystowania w niewłaściwych co do [*ius*] *forum* trybunałach świeckich w sprawach małżeńskich?”)[22] oraz czy można osobom, których poprzednie małżeństwo zostało cywilnie unieważnione, ponownie udzielić ślubu bez zachowania formy kanonicznej, czyli bez zgody właściwej władzy duchownej.

[21] A. Karabowicz, *op. cit.*, s. 29.

[22] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 36.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Panujący wówczas król Królestwa Polskiego i jednocześnie car Rosji Aleksander I nie robił przeszkód w wysłaniu tego listu do adresata. Ponadto dołączył do niego dodatkowo swoje oświadczenie o gorliwym popieraniu religii katolickiej w Królestwie Polskim. Jednocześnie minister spraw zagranicznych Rosji, hrabia Karl R. Nesselrode, na rozkaz cara wysłał do papieża depeszę „wyjaśniającą", w której bronił nowo uchwalonego w Królestwie ustawodawstwa małżeńskiego. W tej depeszy carski minister wyjaśniał, że w świetle nowego prawa nic się nie zmienia w pojmowaniu małżeństwa, bo na gruncie Kościoła katolickiego związek małżeński nadal jest sakramentem i błogosławieństwo władz Kościoła katolickiego jest niezbędne do jego ważności, natomiast sądy cywilne mogą rozwiązywać małżeństwa, lecz jedynie w obecności obrońców węzła małżeńskiego, którym jest duchowny danego wyznania[23]. Na marginesie należy zauważyć, że w depeszy tej powołano się na fakt, iż papież już „zaakceptował" istniejące „od dawna" w austriackim ustawodawstwie małżeńskim (tj. ABGB) z 1811 r. przepisy, które były w pewnym sensie wzorcowe dla niektórych rozwiązań kodeksowych w Królestwie Polskim z 1825 r. Chodziło tu między innymi o nowo powołaną instytucję obrońców węzła małżeńskiego.

Papież Leon XII odpowiedział polskiemu Episkopatowi bullą z dnia 23 grudnia 1825 r., w której swoim autorytetem umocnił pogląd naszego duchowieństwa katolickiego. Stwierdził w niej, że nie powinno być tak, żeby w sprawach małżeńskich niemajątkowych orzekały sądy świeckie oraz żeby duchowny jako obrońca węzła przed nimi występował. „Lecz skoro jest naszym obowiązkiem wyjawić wam wobec waszego żądania nasze zapatrywanie, musimy odpowiedzieć, że nie wolno, jeśli się chce ocalić wiarę, aby w sprawach małżeńskich stawał obrońca duchowny przed trybunałem sędziów takim, jak go Sejm ustanowił […]"[24].

Nowy, od 1 grudnia 1825 r., car Mikołaj I był zwolennikiem nowego prawa małżeńskiego osobowego w Królestwie Polskim i dlatego zakazał publikacji bulli papieskiej. Ponadto z czasem zerwał on formalne kontakty ze Stolicą Apostolską[25].

Zachodzi pytanie o to, jaka była praktyka orzecznicza w sądach cywilnych Królestwa Polskiego w sprawach małżeńskich. Otóż z literatury wiadomo, że sądy te w sprawach o rozwód i unieważnienie małżeństw katolickich ustanawiały obrońców węzła małżeńskiego spośród duchownych katolickich. Sądy orzekały z reguły zgodnie z żądaniem pozwu, a więc obrońcy tacy ani ich przełożeni nie

[23] *Ibidem*, s. 37. Napisano w tej depeszy między innymi: „Już tu nie same tylko trybunały cywilne mogą rozwiązać związek małżeński; obrońcy, mianowani przez Kościół, zostali im dodani, a pod tym względem rząd polski uważał za swój obowiązek naśladować przykład jednej z monarchij katolickich, gdzie rodzina łączy z innemi cnotami wielką pobożność, a gdzie mimo to takież same prawa obowiązują od dawna i gdzie wreszcie ich istnienie zostało przez Stolicę Apostolską przyjęte […]".

[24] *Ibidem*, s. 39: „Papież zakazał też władzom Kościoła udzielania błogosławieństwa małżeństw w przypadkach przedstawionych przez polskich biskupów".

[25] *Ibidem*, s. 37–39.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

byli zadowoleni z przegranych procesów. Z kolei w przypadku unieważnienia małżeństwa katolickiego władze kościelne nie pozwalały takim osobom na zawieranie nowych małżeństw kościelnych. Taka praktyka duchowieństwa katolickiego spotykała się ze skargami obywateli Królestwa do sądów cywilnych (nawet do najwyższej instancji), ale były one formalnie bezskuteczne[26].

Z powyższego wynika, że wzrastała eskalacja napięć między duchowieństwem katolickim a sądami cywilnymi Królestwa Polskiego i jego obywatelami. Duchowieństwo katolickie miało poparcie między innymi w osobie ministra Stanisława Grabowskiego i niemalże całej kierowanej przez niego Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W ocenie najwyższych władz kościelnych Królestwa pozycja obrońcy węzła małżeńskiego w procesach małżeńskich była zbyt słaba, a zakres uprawnień był zbyt ograniczony.

W takiej sytuacji Episkopat katolicki, formalnie przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowił działać w kierunku podjęcia dyskusji, a następnie konieczności wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych w kierunku wzmocnienia pozycji obrońców węzła małżeńskiego, natomiast w dalszej perspektywie – odebrania sądom świeckim kognicji w sprawach małżeńskich osobowych i przekazanie ich do jurysdykcji sądów kościelnych. W tym celu w dniu 22 września 1828 r. wystosowano do Rady Administracyjnej 5-punktowe „przedstawienie" z odpowiednimi wnioskami, gdzie w punkcie czwartym napisano:

> Ażeby obrońcy duchowni „uważani byli jako prokuratorowie królewscy, aby mogli asystować inkwizycjom, czynić pytania stosowne i wymagać świadectw osobistych według ustawy kościelnej, nie przestając na świadectwach pisma i aby najsurowiej zabroniono było mecenasom i obrońcom świeckim w głosach swoich wprowadzać rozprawy przeciwko prawu kościelnemu i duchowieństwu i przymówki dla obrońców duchownych dotkliwe, aby obrońcy duchowni, odpowiednio celowi prawa, dla istotnego sędziów w przepisach religii oświecenia, mogli pozostawać przy dyskusyi sędziów nad sprawą, aż do chwili ustanowienia decyzji"[27].

Z powyższym stanowiskiem zapoznała się między innymi Komisja Rządowa Sprawiedliwości, której zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec próby wzmocnienia pozycji procesowej obrońców węzła małżeńskiego poznajemy z pisma jej ówczesnego ministra, Ignacego Sobolewskiego, z dnia 30 stycznia 1829 r.[28] W ocenie tej Komisji, która także dostrzegała problem zbyt słabej pozycji procesowej obrońców węzła małżeńskiego, pożądane byłoby „ułożenie dla obrońców duchownych kompendium, obejmującego przepisy kanoniczne. Zbiór taki byłby dla sędziów wielce pomocny, […] a ponadto nie uchyla się od rozważenia projektów o nadaniu obrońcom duchownym charakteru prokuratorów oraz

[26] *Ibidem*, s. 35–49.
[27] *Ibidem*, s. 50.
[28] Zob. W. Witkowski, *op. cit.*, s. 38.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

utworzeniu osobnych wydziałów sądowych do spraw małżeńskich”[29]. Niemniej w ostatecznej konkluzji Komisja Rządowa Sprawiedliwości opowiedziała się za pozostawieniem istniejącego stanu prawnego, bo byłoby rzeczą niepożądaną „wznowienie sprawy już przez naród przesądzonej w 1825 r.”[30].

W takim stanie rzeczy Episkopat katolicki nakłonił ministra sekretarza stanu hrabiego Stanisława Grabowskiego w dniu 5 maja 1829 r. do osobistego udania się do cara Mikołaja I w celu przekonania go do wprowadzenia odpowiednich zmian prawnych. Sądzono, że car mógłby zaistniały „spór prawny” załatwić na drodze administracyjnej. Mianowicie ów minister zamierzał przekonać cara do wydania rozporządzenia, w którym powoływałby do życia trzecią sekcję w Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, złożoną z biskupów i przeznaczoną do sądzenia w ostatniej instancji spraw małżeńskich osobowych. Zadaniem obrońców węzła małżeńskiego byłoby wówczas wnoszenie środków odwoławczych od wyroków wydanych przez sądy cywilne niższej instancji w sprawach małżeńskich osobowych do tego specjalnego trybunału w celu ostatecznej ich oceny.

Widocznie doradcy carscy dostrzegli problemy duchowieństwa katolickiego ze stosowaniem niektórych instytucji prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim, skoro car Mikołaj I zgodził się na podjęcie odpowiednich prac legislacyjnych nad zmianą tego prawa. Dowodem na to jest przemówienie ministra Stanisława Grabskiego w Radzie Administracyjnej z dnia 13/25 czerwca 1829 r., w którym zakomunikował wolę cara, aby „wynaleziono środek stanowczy przeciw obecnie doznanym niedogodnościom”[31].

W tym stanie rzeczy Rada Administracyjna przystąpiła do prac kodyfikacyjnych i zwróciła się do Komisji Rządowej Sprawiedliwości o przygotowanie odpowiedniego projektu reformy prawa małżeńskiego osobowego z uwzględnieniem interesów duchowieństwa katolickiego. Jednakże postulat ten spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem członków Komisji Rządowej Sprawiedliwości i jej ministra. Komisja ta w dniu 22 lipca 1829 r. formalnie odmówiła podjęcia prac prawodawczych, uznając, że „grają tu rolę tylko względy religijne, a Komisja nie może przewidywać, »co będzie dla duchowieństwa dogodniejszem«”.

Negatywne stanowisko Komisji Rządowej Sprawiedliwości nie zraziło Rady Administracyjnej, bo ta w dniu 11 sierpnia 1829 r. zwróciła się tym razem do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie opracowania własnego projektu zmiany prawa małżeńskiego osobowego. Niemniej ta Komisja poleciła sekcji duchownej rzymskokatolickiej i konsystorzowi generalnemu ewangelickiemu nadesłanie odpowiednich opinii w tej sprawie. Takie opinie opracowano i nadesłano w grudniu 1829 r. Jak można było się spodziewać, krytycznym uwagom poddano przede wszystkim jurysdykcję sądów cywilnych

[29] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 51.
[30] *Ibidem*; W. Witkowski, *op. cit*., s. 104 i n.
[31] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 53.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

w tych trzech kategoriach spraw małżeńskich osobowych oraz mało użyteczną rolę instytucji obrońców węzła małżeńskiego w procesach rozwodowych i o unieważnienie małżeństwa[32].

Po uzyskaniu powyższych opinii Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dość krótkim czasie opracowała Projekt prawa zmieniający Prawo małżeńskie, który został w dniu 28 grudnia 1829 r. zaprezentowany na forum Rady Administracyjnej przez ministra Stanisława Grabowskiego. Zaproponowano w nim radykalną zmianę treści art. 249 KCKP w ten sposób, że sprawy o unieważnienie, rozwiązanie małżeństwa i rozłączenie małżonków od stołu i łoża przejęłyby do swojej właściwości sądy duchowne (w miejsce cywilnych) i tym samym osobnej instytucji obrońców węzła małżeńskiego w tych

[32] *Ibidem*, s. 54–55. Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko władz konsystorza ewangelickiego z dnia 13 grudnia 1829 r. (podpisane przez S.B. Lindego), gdzie w czterech punktach napisano: „Postępowanie w materyjach małżeństwa […] uchwalone jest nieprzyzwoite i ubliża godności religii. […] Podług prawa, unieważnienie małżeństwa, rozwiązanie jego i rozłączenie małżonków co do stołu i łoża, jedynie na zasadzie ustaw religijnych nastąpić może. 1) Czyliż więc jest przyzwoitą rzeczą, żeby: a) duchowny zapozwany był przez powoda do bronienia tychże ustaw religijnych i tego tłumaczenia, jakie im jego Kościół nadaje, czyliż przystoi, żeby w tym celu duchowny był przez woźnego cywilno-sądowego przez zapozew mu doręczony, przywołany, tak jak zły dłużnik, od wyznawcy tej samej wiary, może przez swego własnego parafianina?, b) nie może być poczytywane za rzecz przyzwoitą, owszem ubliża godności religii: że ma być wolno na audyencyi wystąpić przeciwko przepisom religii częstokroć, jak to doświadczenie naucza, sofizmatami, albo otwartym wnioskiem, że twierdzenie duchownego w prawdzie odpowiada przepisom kościoła, lecz sprzeciwia się rozumowi, logice, albo oryginalnemu tekstowi ustaw Boskich. Że przeciwko takowym sofizmatom, przeciwko dowcipowi, przeciwko hermeneutyce, mecenasa stawającego od powoda, religija, albo Kościół ma się bronić przez swego duchownego, jako strona oskarżona, c) jest na koniec rzeczą nieprzyzwoitą i nieodpowiadającą godności religii: że spór w takim sposobie, jak dopiero powiedziano, wiedziony, zostaje rozstrzygniony przez sąd zwyczajny cywilny; że ten ma wyrzec, iż duchowny fałszywie tłumaczył ustawy religijne, źle je przytoczył, albo ducha ich nie zna. 2) Wszystkie te nieprzyzwoitości nieodzownie prowadzić muszą do irreligii. Stroną stawającą przy obronie mecenasa przeciwko duchownemu, bądź to, że tenże mecenas z istotnem przekonaniem występuje, bądź też, że przeciw przekonaniu złą sprawę dowcipnie broni – doprowadza do irreligii mecenasów, a na koniec i sędziów, co obszernego wywodu nie potrzebuje; wszak sprawy rozwodowe u nas publiczność interesują jak widowiska dla zabawy. Irreligia zaś, która z tego postępowania coraz więcej wyniknie, koniecznie i niemoralność za sobą pociągnąć musi. 3) Postępowanie nie odpowiada swemu celowi: Celem każdego postępowania sądowego jest wymiar istotnej sprawiedliwości, a w szczególności instytucyi obrońców duchownych wymiar sprawiedliwości dla interesu religii – Ten cel dopiętym być nie może, bo obrońca duchowny niewprawny w obroty mecenasów, albo nie jest w stanie bronienia sprawy religii z równą biegłością jak przeciwnik, albo obawiając się dowcipnych przycinków ze strony mecenasa i wyśmiania, broni ozięble i nie odpowiada swemu powołaniu. Zawsze sprawa religii będzie źle broniona, a na tem cierpi wymiar sprawiedliwości. To stosuje się do duchownych wszystkich wyznań, a w szczególności do duchownych katolickich, którzy prawie zawsze przeciwko sobie widzą mecenasa katolika o prawidłach wyznania ewangelickiego z nim dysputującego […]. Możnaby powiedzieć, że doświadczenie inaczej naucza, że sędziowie nawet w sprawach katolickich wyrzekają przeciw głosowi swego kościoła, z ust duchownego katolickiego do nich podniesionego […]".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

sprawach już nie przewidywano[33]. W styczniu 1830 r. Projekt ten był konsultowany między innymi z Komisją Rządową Sprawiedliwości i samym N. Nowosilcowem. Liczono się jednak z tym, że Projekt ten nie uzyska akceptacji Izby Poselskiej i Senatu, dlatego powierzono specjalnemu zespołowi trzech radców stanu: gen. dywizji Józefowi Rautenstrauchowi, Antoniemu Wyczechowskiemu i Zalewskiemu – dopracowanie treści „odpowiedniego" projektu.

Wynik prac tego trzyosobowego zespołu w zakresie zmiany Prawa małżeńskiego z Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. został ogłoszony na forum Rady Administracyjnej w dniu 16 marca 1830 r. i składał się z czterech artykułów. Zatytułowano go jako „Projekt do prawa względem zmiany przepisów zawartych w księdze pierwszej Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego o uznaniu nieważności małżeństwa, o rozwodzie, o rozłączeniu co do stołu i łoża, oraz o skutku zapadłych w tym względzie wyroków". Art. 3 Projektu przewidywał, że „Sądy cywilne rozpoznawać będą sprawy o nieważność małżeństwa, o rozwiązanie onegoż i rozłączenie co do stołu i łoża, na zasadzie prawa przed ogłoszeniem księgi I Kodeksu Cywilnego Królestwa, obowiązującego i jedynie co do skutków cywilnych". Z kolei art. 4 przewidywał: „Urzędowanie obrońców małżeństwa przy sądach cywilnych ustaje"[34].

Projekt ten został przez Radę Administracyjną w dniu 20 marca 1830 r. przesłany do przedyskutowania i zaopiniowania przez Deputację Prawodawczą. Deputacja ta z Projektem uwinęła się dość szybko, bo w dniu 30 kwietnia 1830 r. odesłała go do Rady Administracyjnej z wnioskiem o jego odrzucenie (jedynie radca Antoni Wyczechowski był za jego przyjęciem). Do opinii Deputacji zostało dołączone stanowisko kasztelana Antoniego Bieńkowskiego, który stanowczo opowiedział się za utrzymaniem przepisów małżeńskich Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. i skrytykował przedstawicieli Kościoła za „knowanie" w tym zakresie[35].

Dyskusja w Radzie Administracyjnej nad Projektem trwała cały maj 1830 r. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja ministra sprawiedliwości Ignacego Sobolewskiego, który opowiedział się za przesłaniem poprawionego Projektu do dalszych prac legislacyjnych w Sejmie[36]. Zredagowany ostatecznie w dniu 6 maja 1830 r. Projekt reformy Prawa małżeńskiego z KCKP składał się tylko z trzech artykułów[37], gdzie art. 2 brzmiał: „Sądy cywilne rozpoznawać będą sprawy o rozwiązanie małżeństwa i rozłączenie co do stołu i łoża z powodów następujących, jak to: cudzołóstwo męża lub żony, gwałtów, srogości lub ciężkich obelg i skazania jednego z małżonków na karę hańbiącą, a to jedynie co do skutków cywilnych".

[33] *Ibidem*, s. 57–58.
[34] *Ibidem*, s. 61–62.
[35] *Ibidem*, s. 64.
[36] *Ibidem*, s. 69.
[37] *Ibidem*, s. 70.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Z kolei art. 3 Projektu przewidywał, że „Urzędowanie obrońców małżeństwa przy sądach cywilnych ustaje".

Projekt reformy Prawa małżeńskiego z KCKP poddano dalszym pracom legislacyjnym. Najpierw (w dniu 10 maja 1830 r.) zajęło się nim Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu (referent Antoni Wyczechowski)[38], następnie w dniu 22 czerwca 1830 r. przegłosował go Senat (jednogłośnie), po czym poddano go pod dyskusję w Izbie Poselskiej w dniu 23 czerwca 1830 r. (9. posiedzenie) i 24 czerwca 1830 r. (10. posiedzenie), gdzie dominowały głosy przeciwne Projektowi (tak między innymi poseł Joachim Lelewel, minister Stanisław Grabowski, deputowany Feliks Gumowski i inni). Poddany pod głosowanie Projekt w drugim dniu obrad Izby Poselskiej przepadł, bo na 115 głosujących aż 93 było przeciwko, zaś za tylko 22 głosy[39]. W ten sposób „ostatni Sejm przedrewolucyjny odrzucił Projekt do prawa zmierzający do usunięcia sądów cywilnych od wszelkiego wpływu na sprawy małżeńskie" i tym samym instytucja obrońców węzła małżeńskiego w procesach małżeńskich została utrzymana na kilka następnych lat obowiązywania KCKP.

Powstanie listopadowe z lat 1830–1831 niczego znaczącego nie zmieniło w zakresie podejścia duchowieństwa katolickiego do respektowania przepisów KCKP dotyczących osobowego prawa małżeńskiego, a w szczególności stosowania – ich zdaniem kontrowersyjnego – art. 249. Nadal między innymi odmawiano udzielania błogosławieństwa osobom wstępującym w ponowne związki małżeńskie, którzy uprzednio się rozwiedli lub unieważnili swoje małżeństwo przed sądami cywilnymi, oraz konsekwentnie odmawiano prawa duchownym do pełnienia roli obrońców węzła małżeńskiego w sporach małżeńskich. W tym stanie rzeczy Komisja Rządowa Sprawiedliwości opracowała i w dniu 11/23 października 1832 r. przedłożyła Radzie Administracyjnej pisemny raport dotyczący nadużyć duchownych przy stosowaniu KCKP. W tym raporcie napisano między innymi:

> Biskupi bowiem i konsystorze mianowanych początkowo w myśl prawa obrońców duchownych przy sądach jednego po drugim od obowiązku tego albo wyraźnie uwalniali, albo też do innych obowiązków powoli, bez ustanowienia w miejsce ich innych, jak tego prawo i sam nawet porządek wymagały, tak też obecnie przy sądach obrońców duchownych nie masz i art. 249 prawa ze strony duchowieństwa wcale nie jest w wykonaniu. Wprawdzie Komisja Sprawiedliwości od r. 1828 zacząwszy, często w tej mierze do byłej Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego czyniła odezwy, te jednak bez skutku, w końcu nawet bez odpowiedzi pozostały. Obecnie Komisyja Sprawiedliwości oczekuje skutku ponowionej w tym względzie pod dniem 10 sierpnia r.b. do teraźniejszej Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, interesów duchownych i oświecenia publicznego, odezwy[40].

[38] Na temat pozycji A. Wyczechowskiego we władzach Królestwa Polskiego zob. W. Witkowski, *op. cit.*, s. 42–43.

[39] *Ibidem*, s. 70–76, 85; A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, s. 294.

[40] W. Witkowski, *op. cit.*, s. 91.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Należy zauważyć, że w pracach przygotowawczych do reformy Prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim, podjętych już w 1833 r., opowiedziano się za likwidacją instytucji obrońcy węzła małżeńskiego i w to miejsce postulowano powołać prokuratorów, ale już o zupełnie innej pozycji procesowej i zakresie uprawnień w tego typu sprawach[41].

OBROŃCA WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO W USTAWIE Z DNIA 16/28 MARCA 1836 R. – PRAWO O MAŁŻEŃSTWIE

Opracowane w latach 1832–1836 wysiłkiem prawników warszawskich i petersburskich (Departament Królestwa Polskiego Rady Państwa) nowe Prawo małżeńskie, ogłoszone na mocy dekretu carskiego z dnia 16/28 marca 1836 r., nie przewidywało wprost instytucji obrońców węzła małżeńskiego[42]. W to miejsce wprowadzono prokuratorów jako urzędników państwowych[43].

Prawo o małżeństwie wyraźnie uprzywilejowywało cztery wyznania chrześcijańskie (prawosławnych, katolików, ewangelików i unitów) i dla nich znosiło jurysdykcję sądów cywilnych (świeckich) nad sprawami osobowymi małżeńskimi, w to miejsce wprowadzając właściwość sądów kościelnych (konsystorskich)[44]. Z kolei dla wyznawców innych wyznań chrześcijańskich i religii (islamu, mojżeszowej, karaimów) wprowadzono odrębne przepisy małżeńskie (zresztą wielokrotnie zmieniane), a jurysdykcję w sprawach małżeńskich przekazano sądom cywilnym (państwowym) zgodnie z art. 189 dekretu. Przy czym w takich sprawach, jak ważność lub nieważność małżeństwa albo w sprawach rozwodowych, „Przypozwanie obrońców związku małżeńskiego nie będzie miało miejsca" (art. 189 zd. 4).

Rozwód dla małżonków katolickich był niedopuszczalny, podobnie w przypadku poślubienia przez katolika małżonka innego wyznania chrześcijańskiego. Dla katolickich małżeństw przewidziano jedynie instytucję „nieważności małżeństwa" z przyczyn wymienionych w prawie kanonicznym (art. 3 ust. 3 zd. 3) oraz

[41] *Ibidem*, s. 95, 102. H. Konic podaje, że car Mikołaj I, opierając się na art. 31 Statutu Organicznego, postanowił sprawę reformy prawa małżeńskiego przekazać do kompetencji Rady Państwa (Departamentu Królestwa Polskiego), o czym zawiadomił hrabiego Stefana Grabowskiego – ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego pismem z dnia 8 marca 1833 r. W piśmie tym (pkt 3 lit. b) napisano, że należy „Pozostawić Radzie Administracyjnej Królestwa, aby na tych zasadach ułożyć i przedstawić również do najwyższej decyzji projekta wszelkich postanowień i przepisów, które okażą się potrzebne, do wprowadzenia prawa w zupełne wykonanie, przeznaczając do każdego konsystorza prokuratora, jako stróża porządku i egzekucyi praw".

[42] Prawo o małżeństwie zostało opublikowane w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego z 1836 r., t. 18, nr 65, s. 57–297.

[43] H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego*..., s. 120. Zadaniem prokuratora było: „1) Ściganie przed trybunałami duchownymi wykroczeń przeciwko prawu, 2) Rozpoczynanie dochodzeń z urzędu przeciwko małżeństwom, zawieranym wbrew przeszkodom, których pominięcie grozi skandalem, 3) Pilnowanie przepisów prawa co do stempla".

[44] Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1836 r., t. 18, s. 57–297.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

„rozłączenie od stołu i łoża" z przyczyn wymienionych enumeratywnie w art. 62. O sprawach tego typu mogła orzekać jedynie „zwierzchność duchowną na żądanie jednego z małżonków" (art. 4).

Niemniej uważam, że Prawo o małżeństwie z 1836 r., odsyłając sprawy małżeńskie katolików (i małżeństw mieszanych religijnie – katolików z niekatolickimi chrześcijanami) do właściwości sądów kościelnych i dopuszczając stosowanie tam norm prawnych kanonicznych (materialnych i procesowych), legitymizowało pośrednio udział obrońców węzła małżeńskiego w tego typu sprawach. Przepis art. 84 Prawa o małżeństwie (zamieszczony w Rozdziale I. *O małżeństwie pomiędzy osobami wyznającemi religię rzymsko-katolicką*) przewidywał, że „W sądach duchownych zachowane być winno sądowe postępowanie kanoniczne"[45]. Wiadomo, że w takich sprawach, jak stwierdzenie nieważności małżeństwa, o stwierdzenie niedopełnienia małżeństwa (na sposób ludzki) *ius non consumatum* i w sprawach o udzielenie dyspensy od małżeństwa sakramentalnego, musiał występować obrońca węzła małżeńskiego[46].

Prawo małżeńskie z 1836 r. było wielokrotnie zmieniane w XIX w., ale żadna z nowel nie przywracała (wprost) instytucji obrońcy węzła małżeńskiego[47]. Podobnie rzecz ma się z projektami księgi I k.c. narodowego („o prawie rodzinnym") opracowywanymi niezależnie w Warszawie i Petersburgu od lat 30. XIX w. aż do 1854 r.[48]

PODSUMOWANIE

Urząd obrońcy węzła małżeńskiego, zwany *defensor vinculi* lub *defensor matrimonium*, ma rodowód wybitnie kościelny (kanoniczny). Do małżeńskiego prawa kanonicznego formalnie wprowadził go papież Benedykt XIV w 1741 r. W Królestwie Polskim w zakresie osobowego prawa małżeńskiego, aż do końca 1825 r., obowiązywały przepisy Kodeksu Napoleona z 1804 r. Traktowały one małżeństwo jako instytucję świecką z możliwością uzyskania rozwodu lub unieważnienia małżeństwa przed sądem świeckim. Taki stan rzeczy nie podobał się polskim ugrupowaniom konserwatywnym, głównie duchowieństwu Kościoła katolickiego. Siły te dążyły do zmiany przepisów prawa małżeńskiego w kierunku

[45] Zob. I. Grabowski, *Procedura kanoniczna w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1938.

[46] Zwraca na to uwagę między innymi H. Warman (*Prawo o rozwodzie i separacji*, Warszawa 1939, s. 34–35), opisując stosowanie przepisów prawa o małżeństwie z 1836 r. w okresie II Rzeczypospolitej na terenie byłej Kongresówki, w nieco zmienionej sytuacji prawnej, bynajmniej po stronie kościelnej (kanonicznej), z uwagi na ogłoszenie w 1917 r. przez papieża Benedykta XV Kodeksu Prawa Kanonicznego (por. np. can. 1586, 1967, 1984, 1985 itd.).

[47] Z. Zarzycki, *Rozwód w świetle akt Sądu okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010, s. 71–72.

[48] A. Zarzycka, *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, s. 443–444.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

konfesyjnym. Pierwsze próby w tym zakresie podjęto w latach 1817–1818, ale zakończyły się one fiaskiem. Małżeństwo miało być zawierane w formie kościelnej. Dopuszczalny był rozwód małżeństwa lub jego unieważnienie przed sądem świeckim (cywilnym), lecz przy udziale obrońcy węzła małżeńskiego. Obrońcą mogła być osoba duchowna lub świecka. Proponowane rozwiązanie prawne nawiązywało do stanu prawnego wprowadzonego Austriackim Kodeksem Cywilnym (ABGB) z 1811 r. w Monarchii Habsburskiej.

Kolejne zmiany prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim, między innymi pod naciskiem duchowieństwa katolickiego, udało się wprowadzić w 1825 r. pod nazwą Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks ten obowiązywał w latach 1826–1836. Małżeństwo w tym czasie można było zawrzeć w formie konfesyjnej i przewidziano możliwość rozwodu, unieważnienia małżeństwa oraz separację (zwaną „rozłączeniem co do stołu i łoża"). Do orzekania w tych sprawach właściwe były sądy cywilne na podstawie prawa religijnego małżonków i przy udziale obrońcy węzła małżeńskiego. Obrońcą był głównie duchowny katolicki. Duchowieństwo katolickie w latach 1825–1836 cały czas dążyło (w sposób formalny i nieformalny) do zmiany części przepisów prawa małżeńskiego osobowego. Domagano się zmiany głównie przepisów jurysdykcyjnych, tj. właściwości sądów cywilnych na sądy kościelne (konsystorskie) i likwidacji instytucji obrońców węzła małżeńskiego. Chodziło o to, że ów obrońca nie był w stanie obronić małżeństwa przed rozwodem lub unieważnieniem i przegrywał sprawy sądowe. Duchowieństwo czuło się w ten sposób upokorzone.

Dążenia duchowieństwa katolickiego do zmiany prawa małżeńskiego zakończyły się pomyślnie, tj. uchwaleniem nowego prawa małżeńskiego w 1836 r. Przepisy te, ze zmianami, obowiązywały w Polsce, na terenie byłego Królestwa Polskiego, aż do 31 grudnia 1945 r.

BIBLIOGRAFIA

Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981.
Grabowski I., *Procedura kanoniczna w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1938.
Grynwaser H., *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, [w:] *Pisma*, t. 1, Wrocław 1951.
Karabowicz A., *Świecka forma małżeństwa na ziemiach polskich pod zaborami* (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Wacława Uruszczaka w 2004 r.).
Konic H., *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskiem (1818–1836)*, Kraków 1903.
Konic H., *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem*, Warszawa 1924.
Warman H., *Prawo o rozwodzie i separacji*, Warszawa 1939.
Wenz W., Wróblewski P., *Urząd obrońcy węzła i procesowe decyzje sędziego na etapie wyrokowania. Zagadnienia wybrane z procesu o nieważność małżeństwa*, Wrocław 2007.
Witkowski W., *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815–1876*, Lublin 1986.
Wróblewski S., *Powszechny Austriacki Kodeks cywilny z uzupełniającemi ustawami i rozporządzeniami objaśniony orzeczeniami Sądu Najwyższego. Część pierwsza (§§ 1–937)*, Kraków 1914.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 11:05:38

Zarzycka A., *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1818*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2008, t. 2.

Zarzycka A., *Próby zmian prawa rzeczowego z Kodeksu Napoleona w Królestwie Polskim w latach 1815–1830* (niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Płazy w 2002 r.).

Zarzycki Z., *Rozwód w świetle akt Sądu okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2010.

SUMMARY

It was not until 1741, during the pontificate of Pope Benedict XIV, that the office of defender of the bond (*defensor vinculi* or *defensor matrimonium*) appeared in church matrimonial law. Next it was applied both to the matrimonial secular codifications in some European countries, as well as to partitioning legislation in our country. Until 1825, during the times of the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland, in matrimonial cases there was applied the French legislation (the Napoleonic Code) which was of a highly secular character, and did not provide for the office of defender of the bond. Polish conservative factions, mainly the clergy of the Catholic Church, did not like such a state of affairs. There were postulated changes to matrimonial law regulations towards the confessional character, as well as implementation of the office of defender of the bond – following the ABGB pattern of 1811 in the Habsburg Monarchy – taking into account the domestic demands. The first attempts at reforms in this regard (1817–1818) ended in failure. Subsequent changes in marriage law, in the Kingdom of Poland, were implemented in 1825 under the name of the Civil Code of the Polish Kingdom. The Code would have allowed a defender of the bond to appear before a court in such cases as divorce, termination of marriage, or legal separation ("divorce from bed-and-board"). Such a state of affairs was still not appreciated by the Catholic clergy who ultimately led to the adoption of a new marriage law in 1836. New law was of a highly confessional character and referred to jurisdictions and laws of individual religious organizations. These provisions, as amended, were in force in Poland (in the former Kingdom of Poland) until 31 December 1945.

Keywords: defender of the marriage bond; divorce; marriage annulment; legal separation of marriage; the Kingdom of Poland; the Civil Code of the Kingdom of Poland